

JUDYTA DWORAS-KULIK

## PRAWNOKARNE ASPEKTY BIGAMII W POLSCE W OKRESIE DWUDZISTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

### UWAGI WSTĘPNE

Przedmiotem niniejszych rozważań jest bigamia w sensie prawnym rozumiana jako dwużeństwo<sup>1</sup>. Bigamia w dwudziestoleciu międzywojennym stanowiła zjawisko funkcjonujące zarówno na płaszczyźnie prawa cywilnego, jak i karnego. W świetle prawa cywilnego, a także prawa kanonicznego<sup>2</sup> dwużeństwo było prze-

---

Dr JUDYTA DWORAS-KULIK – doktor nauk prawnych w zakresie prawa, absolwentka studiów doktoranckich na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Prezes Zarządu Fundacji Fundamenta; e-mail: judytdworas@o2.pl

<sup>1</sup> Zob. R. KRAJEWSKI, *Bigamia w prawie polskim i w prawie kanonicznym*, Włocławek: Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne 2003, s. 9. Termin pochodzi od łacińskiego *bi* (dwa) i greckiego *gamos* (ślub, wesele, małżeństwo). W połączeniu oznacza „dwużeństwo”, przez które rozumie się jednoczesne pozostawanie w dwóch związkach małżeńskich, przy czym jeśli pierwszy związek zawarto zgodnie z literą prawa, drugi w obliczu prawa nie może zaistnieć, *Słownik łacińsko-polski terminów teologiczno-moralnych*, red. S. Olejnik, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1968, s. 34-35; *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Łomianki: Fundacja „Pomoc Rodzinie” 1999, s. 34. Zatem każdy, kto posiada interes prawny w nieistnieniu związku bigamicznego, jest uprawniony domagać się jego unieważnienia. Ponowne zawarcie legalnego małżeństwa jest możliwe wyłącznie po ustaniu pierwszego małżeństwa przez rozwód, śmierć jednego z małżonków, bądź unieważnienie tego małżeństwa.

<sup>2</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 1085 § 1 przewidywał ochronę istniejącego małżeństwa wskazując, iż ponowne zawarcie małżeństwa przy związaniu węzłem poprzedniego czyniło je nieważnym, choćby nawet pierwsze małżeństwo nie zostało dopełnione, *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-539. Zgodnie z kan. 2356 „bigamiści, to jest ci, którzy podczas trwania związku małżeńskiego usiłowałiby zawrzeć inne małżeństwo, choćby tylko, jak mówią cywilne, są przez to samo pozbawieni czci, a jeśliby zlekceważywszy upomnienie ordynariusza, w niegodziwym pożyciu trwali, mają być ukarani [...]”, S. BISKUPSKI, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa: Pax 1956, s. 270; kan. 2356 w tłumaczeniu S. Biskupskie-

szkodą małżeńską, zaś w prawie karnym wyczerpywało znamiona czynu zabronionego stanowiąc przestępstwo. Penalizacja bigamii odpowiadała głównej zasadzie społeczno obyczajowej, jaką była monogamia związku małżeńskiego, przez który rozumiano stosunek prawny łączący jednego mężczyznę i jedną kobietę, zatem bigamia oznaczała czyn zabroniony skierowany przeciwko instytucji prawnej małżeństwa. Wszelkie regulacje prawnokarne dotyczące tego zjawiska miały na celu ochronę legalności istniejącego małżeństwa, przez które rozumiano nierozwiązany ani nieunieważniony monogamiczny związek małżeński<sup>3</sup>. Biorąc pod uwagę powyższe, bigamię traktowano jako zamach na zasadę jednożeństwa<sup>4</sup>, dlatego też ustawodawca za pomocą przepisów prawnokarnych gwarantował respektowanie postanowień wynikających z prawa cywilnego, które dotyczyły nierozzerwalności związku małżeńskiego. W kodeksach karnych XIX w. bigamię zazwyczaj umieszczano w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko prawom rodzinnym lub obyczajności. Z reguły wiązano ją z przestępstwem cudzołóstwa<sup>5</sup>.

## 1. PRZYCZYNY WYSTĘPOWANIA BIGAMII NA ZIEMIACH POLSKICH PO 1918 ROKU

Początki niepodległej Polski wiązały się z mozaiką prawną zarówno występującą na płaszczyźnie prawa cywilnego, jak i prawa karnego, która była konsekwencją odziedziczenia systemów prawnych państw zaborczych. Dotychczasowe ustawodawstwa obowiązujące na ziemiach polskich traktowano jako dzielnicowe prawa polskie<sup>6</sup>. Jednakże reżimy prawne państw zaborczych miały inne genyzy powstania, a co za tym idzie – odmienne źródła i systemy wymiaru sprawiedliwo-

---

go; KRAJEWSKI, *Bigamia*, s. 63-64; A. GOŚCIMSKI, *Przestępstwo bigamii w Kodeksie Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 16 (1973), nr 3-4, s. 301-306.

<sup>3</sup> J. KOREDCZUK, *Przestępstwa przeciwko rodzinie w ujęciu dwudziestowiecznych kodyfikacji karnych*, [w:] *Rodzina i jej prawa*, red. J. Rominkiewicz, Wrocław: Kolonia Limited 2012, s. 171; A. RATAJCZAK, *Przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży*, [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, t. IV, cz. 2, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1989, s. 261.

<sup>4</sup> W.M. BOROWSKI, *Zasady prawa karnego*, t. II: *Część specjalna. Przestępstwa przeciwko religii, państwu, władzy państwowej i porządkowi publiczno-społecznemu*, Warszawa: M. Arct 1923, s. 426.

<sup>5</sup> D. CHARKO, *Bigamia w polskim prawie karnym*, „Studia Elckie” 14 (2012), s. 486; *Wielka Encyklopedia Prawa*, red. E. Smoktunowicz, Białystok–Warszawa: „Prawo i Praktyka Gospodarcza” 2000, s. 88.

<sup>6</sup> Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 23 listopada 1925 r., sygn. akt. Rej. 1547/23, J.M. *Jurysprudencja Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Przewłaszczenie majątków instrukcyjnych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” R. LIV, 26 (1926), s. 360-362.

ści. W praktyce skutkowało to ogromnymi dylematami występującymi na płaszczyźnie prawa procesowego oraz materialnego<sup>7</sup>.

Najbardziej dotkliwym skutkiem chaosu prawnego w sferze prawa małżeńskiego, szczególnie odczuwalnego na ziemiach porosyjskich, gdzie jurysdykcję cywilną pełniły sądy duchowne, było zjawisko nazywane we współczesnej nauce „legalną bigamią”<sup>8</sup>. Główna przyczyna niejasności w określeniu statusu prawnego poszczególnych obywateli wynikała z powszechnej migracji ludności między poszczególnymi dzielnicami Rzeczypospolitej, która wpływała na zmianę właściwości sądów uprawnionych do orzekania w sprawach małżeńskich<sup>9</sup>. Zatem najczęstszym modelem sytuacyjnym, w którym dochodziło do popełnienia bigamii, była sytuacja, w której małżonek porzucał żonę i przeprowadzał się do innej dzielnicy, gdzie mieszkał przez określony czas w celu nabycia praw obowiązujących w danej dzielnicy. Następnie zmieniał wyznanie na uprawniające go do żądania rozwodu na korzystniejszych dla siebie warunkach, po czym wnosił przed sądem duchownym skargę o rozwód<sup>10</sup>. Należy podkreślić, iż sądy wyznaniowe w oparciu o przepis art. 113 i 115 Konstytucji z 1921 r.<sup>11</sup> uznawały wewnętrzne przepisy wyznaniowe za jedyne właściwe i wiążące sądy duchowne poszczególnych wyznań uznanych przez państwo, a więc przy interpretacji przepisów konstytucyjnych pomijano zasadę, iż regulacje wyznaniowe nie mogły być sprzeczne z prawem ustanowionym w ustawach państwowych regulujących stosunki pry-

<sup>7</sup> Główne problemy dotyczyły mocy dowodowej dokumentów publicznych i prywatnych oraz właściwości orzekających sądów, zob. X. FIERIECH, *Kilka uwag w sprawie obecnych zadań ustawodawstwa polskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” R. XLVII, 15 (1919), s. 142-143.

<sup>8</sup> Por. Z. RADWAŃSKI, *Prawo cywilne i proces cywilny*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski 1918-1939*, red. F. Ryszka, cz. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1968, s. 173; H. ŚWIĄTKOWSKI, *Problem legalnej bigamii w Polsce przedwzględniowej*, „Nowe Prawo” R. 15 (1959), z. 10, s. 1150-1158; Sz. PACIORKOWSKI, *Problem tzw. legalnej bigamii w II RP w świetle spraw małżeńskich toczonych przed Sądem Okręgowym w Poznaniu*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” 2 (2013), s. 15-28; S. PŁAZA, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3: *Okres międzywojenny*, Kraków: „Księgarnia Akademicka” 2001, s. 87.

<sup>9</sup> Właściwość sądów powszechnych regulowały przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 12, poz. 9, oraz ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych, Dz. U. Nr 101, poz. 580.

<sup>10</sup> Por. M. ALLERHAND, *Jurysdykcja władz wyznaniowych w sprawach małżeńskich*, „Czasopismo Sędziowskie” R. XI, 3 (1937), s. 113-123; nr 4 (1937), s. 176-182; A. FASTYN, *Jurysdykcja sądu konsystorskiego w świetle przepisów prawa małżeńskiego z 1836 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” R. LXII (2010), z. 1, s. 111-132; J.Gł., *Z praktyk jednego z konsystorzów ewangelickich*, „Gazeta Sądowa Warszawska” R. LX, 8 (1932), s. 109-110; H. ŚWIĄTKOWSKI, *Z praktyki sądów konsystorskich*, „Głos Sądownictwa” R. X, 2 (1938), s. 107-114.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Nr 44, poz. 267.

watne wewnętrzne i stosunki prywatne zewnętrzne<sup>12</sup>. W praktyce poszczególne sądy wyznaniowe sprawując jurysdykcję cywilną w sprawach małżeńskich wielokrotnie przekraczały granice właściwości przedmiotowo-rzeczowej nadanej im w drodze ustaw państwowych. W odpowiedzi sądy powszechne uznawały wyroki sądów duchownych rozwiązujących lub unieważniających małżeństwo stron za pozbawione skutków cywilnych. Jednakże sądy cywilne nie miały możliwości stwierdzenia nieważności kolejnego małżeństwa zawartego na podstawie wadliwego orzeczenia sądu wyznaniowego przez jedną z tych stron. Stan taki prowadził do faktycznego pozostawania przez małżonków w dwóch jednocześnie istniejących związkach małżeńskich<sup>13</sup>.

Małżonek bigamiczny poprzez swoje działanie nie tylko wywoływał skutki cywilne, ale przede wszystkim gwałcąc przepisy prawa państwowego stawał się sprawcą przestępstwa dwużeństwa (art. 412 k.k.r.<sup>14</sup>; § 171 k.k.n.<sup>15</sup>; § 206 u.k.a.<sup>16</sup>). Zadanie prawa karnego polegało na zmuszeniu pod groźbą sankcji karnej do respektowania zasad wynikających z regulacji prawa cywilnego, stąd z punktu widzenia ustawodawstwa karnego nie miały znaczenia uregulowania wewnętrzne poszczególnych wyznań, dlatego też jeśli wydane przez sądy duchowne wyroki pozostawały w sprzeczności z prawem cywilnym, naruszały normy prawa karnego i tym samym pociągały sprawcę dwużeństwa do odpowiedzialności karnej. Warto zauważyć, iż w Rzeczypospolitej niektóre sytuacje faktycznie świadczące

---

<sup>12</sup> Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1933 r., sygn. akt C II R 351/33, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1934, poz. 108; por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1928 r., sygn. akt C 758/26, OSP 1929, poz. 56.

<sup>13</sup> Więcej na ten temat: PACIORKOWSKI, *Problem*, s. 15; por. J. GWIAZDOMORSKI, *Skuteczność orzeczeń sądów duchownych b. Król. Kongr. w sprawach małżeńskich wobec prawa państwowego*, „Przegląd Prawa i Administracji” R. LVII, 1 (1932), s. 5; TENZE, *Trudności kodyfikacji osobowego prawa małżeńskiego w Polsce*, osobne odbicie z „Czasopisma Prawniczego”, Kraków 1935, s. 177; S. TYLBOR, *Dzisiejsze prawo małżeńskie w b. Królestwie Kongresowym*, „Głos Sądownictwa” R. XI, 7-8 (1939), s. 587-588.

<sup>14</sup> N. TAGANCEV, *Kodeks karny (22 marca 1903 r.)*, tłum. L. Konic, t. IV, Warszawa: F. Hoesick 1922, s. 402; *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z dodaniem przepisów przechodnich i ustaw zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu, odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz Komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego*, t. II, cz. 2-19 k.k., oprac. W. Makowski, Warszawa: „Biblioteka Polska” 1921, s. 413-414.

<sup>15</sup> *Kodeks karny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem najnowszego ustawodawstwa i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, oprac. J. Kałużniacki, R.A. Leżański, Warszawa-Poznań: Drukarnia św. Wojciecha 1925, s. 90-91, § 171.

<sup>16</sup> Ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r. I. 117 dpp.: z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich wraz z najważniejszymi ustawami dodatkowymi, wyd. J.W. Willaume, wyd. 5 pop. i uzup. M. Bodyński, Lwów: Maksymiljan Bodek 1929, s. 75, § 206-207.

o popełnieniu bigamii z uwagi na zagmatwanie przepisów prawa małżeńskiego nie były dwużeństwem w świetle prawa cywilnego i dlatego nie podlegały ściganiu na drodze prawa karnego. Przykładem „pozornych” małżeństw były niezgłoszone do wpisu w aktach stanu cywilnego małżeństwa religijne, inaczej określane rytualnymi.

## 2. PRZESŁANKI PRAWNE ZAISTNIENIA PRZESTĘPSTWA DWUŻEŃSTWA NA GRUNCIE KODEKSÓW KARNYCH PAŃSTW ZABORCZYCH

Istotą przestępstwa bigamii było działanie zmierzające do pogwałcenia jednej z podstawowych zasad ustroju społecznego opierającego się na monogamiczności związku małżeńskiego będącego podstawą organizacji rodziny<sup>17</sup>. Przy wyrokowaniu w procesie karnym o bigamię konieczne było ustalenie w sposób obiektywny istnienia poprzedniego małżeństwa, co oznaczało, iż musiało ono odpowiadać przepisom obowiązującym w danej dzielnicy Rzeczypospolitej. Przede wszystkim winno zostać zawarte w przewidzianej prawem formie oraz formalnie trwać<sup>18</sup>. Brak orzeczonej sądownie nieważności małżeństwa lub rozwiązania przez rozwód skutkowało odpowiedzialnością za dwużeństwo<sup>19</sup>.

Karalność za dopuszczenie się bigamii uzależniono od winy umyślnej sprawcy. Sprawca odpowiadał karnie, jeśli działał z zamiarem podstępny lub ewentualnym, tj. kiedy miał świadomość możliwości popełnienia przestępstwa i godził się na nią<sup>20</sup>. Świadomość istnienia poprzedniego związku blokującego sformalizowanie nowego małżeństwa opierała się na okolicznościach faktycznych, a nie

---

<sup>17</sup> A. WRZYSZCZ, *Przestępstwo bigamii w kodeksach karnych obowiązujących na ziemiach polskich w dobie zaborów*, [w:] *Bigamia. Lubelskie Seminarium Karnistyczne*, red. M. Mozgawa, Lublin: Oficyna Wydawnicza Verba 2010, s. 70.

<sup>18</sup> „[...] wytwarza stan przestępny, który trwa dopóki jeden z tych związków nie będzie unieważniony lub rozwiązany” i dalej „przestępstwo dwużeństwa trwa dopóki istnieje równoległy związek małżeński”, poz. 136; por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1936 r., sygn. akt I K 1366/35, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1936, poz. 377. Istotny był fakt udzielenia ślubu w warunkach prawem przewidzianych, zatem sporządzenie aktu małżeństwa miało drugorzędne znaczenie.

<sup>19</sup> Por. *Kodeks karny*, oprac. W. Makowski, s. 415-416; BOROWSKI, *Zasady*, s. 431-433.

<sup>20</sup> Podstawą braku wolności i świadomości był przymus fizyczny lub psychiczny oraz błąd co do osoby przyszłego małżonka bądź okoliczności mających wpływ na nieważność małżeństwa. W. MAKOWSKI, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce*, Warszawa: F. Hoesick 1924, s. 356-358.

prawnych, bowiem dla bytu przestępstwa liczyła się sama wiedza nupturienta na temat bycia zaślubionym z inną osobą, bez względu na orientowanie się w kwestii ważności pierwszego małżeństwa<sup>21</sup>. Świadomość sprawcy dwużeństwa winna być adekwatna do rzeczywistych warunków oraz do okoliczności życiowych nupturienta, zatem w przypadku pojawienia się wątpliwości co do stanu cywilnego konieczne było przed ponownym przystąpieniem do aktu ślubu wyjaśnienie wszelkich niejasności związanych z istnieniem poprzedniego małżeństwa<sup>22</sup>. Usprawiedliwiony błąd w ocenie sytuacji niwelował odpowiedzialność karną, jeśli sprawca działał w dobrej wierze<sup>23</sup>. W takim przypadku sąd karny zostawał zmuszony do uniewinnienia oskarżonego o bigamię. Jednakże gdyby badanie materialnej ważności przedłożonych przed sąd dokumentów pozwoliło na wyciągnięcie wniosków, iż oskarżony sfałszował dokumenty bądź uzyskał je przy użyciu groźby albo podstęp, doprowadziłoby to do zbiegu przepisów i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej również za dwużeństwo<sup>24</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż w Rzeczypospolitej karano sam fakt zawarcia małżeństwa bigamicznego. Przestępstwa dopuszczano się z chwilą zakończenia ceremonii zaślubin bez konieczności konsumpcji fizycznej małżeństwa<sup>25</sup>. Czyn bezprawny był jednorazowym działaniem o skutkach trwałych, bowiem stan przestępny trwał, dopóki istniały równocześnie dwa małżeń-

---

<sup>21</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1930 r., sygn. akt II K. 1. K 1357/29, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1930, poz. 136; por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1922 r., sygn. akt Kr 144/21, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” R. II (1922), s. 825. Związek również mógł ustać wskutek śmierci współmałżonka. Więcej na ten temat: BOROWSKI, *Zasady*, s. 431-432; A. PASEK, *Dwużeństwo (bigamia) w kodeksach karnych obowiązujących w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo. Studia Historycznoprawne” R. CCCX 3180 (2009), s. 188.

<sup>22</sup> „Gdyby zaś oskarżony, przypuszczając nawet rozwiązanie pierwszego małżeństwa, przystąpił do zawarcia drugiego, mimo pewnych, w tym względzie, wątpliwości i godząc się ewentualnie na nastąpienie skutku przestępczego, tj. zawarcie nowego małżeństwa, nawet na przypadek, gdyby pierwsze jeszcze nadal istniało, to w takim razie wchodziłby w grę zamiar ewentualny [...]”, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1926 r., sygn. akt K 312/26, OSP 1926, poz. 535. Warto tutaj podkreślić, iż zamiar ewentualny na równi z zamiarem przestępnym pociągał do odpowiedzialności karnej.

<sup>23</sup> PASEK, *Dwużeństwo*, s. 183-184; BOROWSKI, *Zasady*, s. 431-432.

<sup>24</sup> Z. PAPIERKOWSKI, *Sąd karny a kwestja nieważności małżeństwa*, „Czasopismo Sędziowskie” R. X, 3 (1936), s. 153-155.

<sup>25</sup> „[...] przestępstwo bigamii będzie dokonane z chwilą zakończenia aktu ślubu, tj. zawarcia nowego związku, chociażby nowożeńcy natychmiast rozeszli się i nigdy w życiu więcej nie spotkali”, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1930 r., sygn. akt II. 1. K 500/30, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1930, poz. 93.

stwa<sup>26</sup>. Warto jednak zaznaczyć, iż na gruncie austriackiej ustawy karnej dwużeństwo nie zachodziło, jeśli pierwsze małżeństwo uznano orzeczeniem sądu za nieważne<sup>27</sup>. W ten sposób małżeństwu bigamicznemu nadawano na czas procesu sądowego pozory małżeństwa prawnie dozwolonego. Dopiero prawomocny wyrok sądu rozstrzygał o losach cudzołożnego związku i o sprawstwie przestępstwa bigamii<sup>28</sup>. Biorąc pod uwagę powyższe, podnoszono, iż zarzut nieważności poprzedniego małżeństwa winien spowodować zawieszenie sprawy karnej o bigamię, inaczej mogłoby dojść do skazania za przestępstwo dwużeństwa przed zapadnięciem wyroku unieważniającego pierwsze małżeństwo<sup>29</sup>. Jednak bez względu na decyzję sądu sprawca mógł odpowiadać za obcowanie płciowe z drugim współmałżonkiem dokonane na skutek oszustwa<sup>30</sup>.

Należy wskazać, iż na terenie byłego zaboru austriackiego przedawnienie odpowiedzialności karnej rozpoczynało swój bieg od momentu ustania pierwszego małżeństwa lub zaprzestania współżycia w związku bigamicznym<sup>31</sup>, zaś według kodeksu karnego niemieckiego przedawnienie ścigania rozpoczynało się z dniem uznania jednego z małżeństw za unieważnione lub rozwiązane<sup>32</sup>. Warto również dodać, iż na tle austriackiego kodeksu karnego rozpoczęcie aktu zaślubin wiązało się z usiłowaniem dokonania przestępstwa, natomiast oświadczyni, zaręczyni czy nawet zapowiedzi stanowiły czynność przygotowawczą niepodlegającą odpowiedzialności karnej<sup>33</sup>. W byłej dzielnicy pruskiej oraz byłej dzielnicy rosyjskiej usiłowanie i przygotowanie nie były penalizowane. Podkreślenia wymaga także fakt, iż w rosyjskim kodeksie karnym ściganie za przestępstwo bigamii następowało na wniosek pokrzywdzonego, bowiem jeśli małżonek wprowadzony w błąd, oszukany za pomocą podstępu lub zmuszony do zawarcia małżeństwa nie domagał się unieważnienia ani ukarania drugiej strony tego stosunku prawnego, małżeństwo pozostawało ważne. Jedynie w przypadku naruszenia gwarancji

---

<sup>26</sup> Pogląd taki ukształtował się na gruncie cyt. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1930, sygn. akt II.1.K 500/30, a następnie został podtrzymany w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1956 r., sygn. akt IV K.Rn. 1162/55.

<sup>27</sup> PASEK, *Dwużeństwo*, s. 186.

<sup>28</sup> Por. cyt. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1922 r., sygn. akt Kr 144/21.

<sup>29</sup> WRZYSZCZ, *Przestępstwo*, s. 65.

<sup>30</sup> BOROWSKI, *Zasady*, s. 427-428; RATAJCZAK, *Przestępstwa*, s. 262.

<sup>31</sup> PASEK, *Dwużeństwo*, s. 186.

<sup>32</sup> Por. MAKOWSKI, *Prawo*, s. 417.

<sup>33</sup> E. KRZYMUSKI, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. II, wyd. 2, Kraków: L. Frommer 1902, s. 505-506.

ustawowych ściganie następowało z urzędu bez względu na wolę współmałżonka<sup>34</sup>.

Odpowiedzialność karną za dopuszczenie do zawarcia związku bigamicznego rozszerzano na urzędników stanu cywilnego lub przedstawicieli władzy duchownej współuczestniczących w zawarciu małżeństwa oraz na uczestniczących w ceremonii zaślubin świadków (art. 413 k.k.r. i § 338 k.k.n.).

### 3. PRZYKŁADY ZBIEGU PRZEPISÓW I PRZESTĘPSTW

W sytuacji, gdy sprawca poprzez swoje postępowanie wypełniał znamiona kilku przestępstw przewidzianych w różnych artykułach ustawy karnej, dochodziło do sytuacji zbiegu przestępstw<sup>35</sup>. Dla kwalifikacji prawnej czynu istotne było ustalenie, czy dane zachowanie sprawcy stanowiło ten sam czyn naruszający kilka przepisów ustawy karnej (§ 73 k.k.n.), czy też wspomniane zachowanie stanowiło kilka samoistnych czynów realizujących odrębnie znamiona kilku zbrodni lub występków (§ 74 k.k.n.). W pierwszej sytuacji miał miejsce idealny zbieg przestępstw, który dzielił się na pozorny zbieg praw i pozorny zbieg przestępstw<sup>36</sup>. Sens idealnego zbiegu przestępstw sprowadzał się do przypadku, gdy jedno z realizowanych przestępstw w swoim opisie ustawowych znamion czynu zabronionego zawierało wszystkie okoliczności charakterystyczne dla danego zachowania sprawcy, czyli znamiona przestępstwa przewidziane w jednym z naruszanych artykułów pochłaniały treść pozostałych przepisów tworząc w ten sposób całość wyczerpującą bezprawny charakter działania winowajcy<sup>37</sup>. Natomiast w sytuacji, gdy każde z dokonanych przestępstw stanowiło odrębny typ karalnego zachowania sprawcy, za który odpowiedzialność ponosiło się samoistnie, a więc niezależnie od pozostałych czynów penalizowanych w kodeksie karnym, była mowa o realnym zbiegu przestępstw<sup>38</sup>, inaczej nazywanym zbiegiem wieloczynowym dotyczącym zarówno czynów jednorodnych, jak i różnorodnych<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> MAKOWSKI, *Prawo*, s. 361.

<sup>35</sup> W.M. BOROWSKI, *Zasady prawa karnego*, t. I: *Część ogólna*, Warszawa: M. Arct 1922, s. 70.

<sup>36</sup> Więcej na temat zbiegu przestępstw: tamże, s. 70-77.

<sup>37</sup> „§ 73 k.k. dotyczy wypadku t. zw. idealnego, czyli jednoczynowego zbiegu przestępstw tj. wypadku, gdy mnogość przestępstw jest wynikiem jednego i tego samego działania przestępnego”, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1920 r., sygn. akt 60/20; *Kodeks karny*, oprac. J. Kałużniacki, R.A. Leżański, s. 48.

<sup>38</sup> „Samo brzmienie § 74 k.k. wskazuje dowodnie na to, że ma on zastosowanie tylko względem tego, kto kilku samoistnymi czynami kilku dopuścił się przestępstw. Powołanie się zatem w wyroku na ten paragraf dostatecznie uwydatnia samodzielność zbiegających się przestępstw”, orzeczenie

Ustawa karna austriacka i kodeks karny rosyjski nie poruszają kwestii zbiegu przestępstw, jednak kolizję przepisów ustawowych rozstrzygały w praktyce uznając jedynie zbieg wieloczynowy<sup>40</sup>.

Przy analizie niniejszego zagadnienia warto również zwrócić uwagę na treść § 170 k.k.n.<sup>41</sup>, bowiem wskazuje on odpowiedzialność karną za zawarcie małżeństwa na skutek podstępu wynikającego z wprowadzenia w błąd co do okoliczności towarzyszących zawieraniu małżeństwa. Mowa tutaj głównie o przeszkodach małżeńskich, zaś brak unicestwienia tychże przeszkód lub podstępu pomimo późniejszego pożycia małżeńskiego wywoływał konsekwencje karne dla sprawy, jeśli w wyniku żądania przez oszukanego małżonka związek został rozwiązany lub unieważniony<sup>42</sup>. Przestępstwo z § 170 k.k. pozostawało w zbiegu wieloczynowym z § 171 k.k.. Jednakże należy mieć na uwadze orzeczenie Sądu Najwyższego wskazujące, iż „zbieg jednoczynowy usiłowanego dwużeństwa z § 43 i § 171 k.k. w występkach z § 273 k.k.n. należy przyjąć w wypadku użycia przez rzekomego wdowca, sposobem w § 271 k.k.n. przewidzianym metryki śmierci zmarłej jako by małżonki w celu zawarcia ponownego związku małżeńskiego. W razie udzielenia ślubu dokonane dwużeństwo zbiega się jednoczynowo z § 272 k.k.”<sup>43</sup>. Trzeba w tej sytuacji przyjąć, iż użycie fałszywego dokumentu celem realizacji zaślubin nie stanowiło czynności samoistnej, bowiem było początkiem wykonywania przestępstwa bigamii i tym samym pozostawało w relacji idealnego zbiegu przestępstw. Innym przykładem idealnego zbiegu przestępstw, w oparciu o art. 410 k.k.r. było zatajenie przez wstępującego w kolejny związek małżeński informacji o byciu związanym poprzednim węzłem małżeńskim. Zatem sprawca, który doprowadził do zawarcia małżeństwa bigamicznego przez wprowadzenie w błąd drugiej strony, podlegał sankcji karnej wyłącznie z art. 412 k.k.r. Ostatnim przestępstwem związanym z bigamią było cudzołóstwo (§ 172 k.k.n.; art. 418 k.k.r.; § 503 i § 503 u.k.a.). Dla przestępstwa dwużeństwa nie było konieczne obcowanie płciowe, bowiem – jak wskazano wyżej – momentem odpowiadającym realizacji znamion tego czynu zabronionego było zakończenie aktu zawarcia małżeń-

---

Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1921 r., sygn. akt 85/21, OSP 1924, poz. 249; *Kodeks karny*, oprac. J. Kałużniacki, R.A. Leżański, s. 52.

<sup>39</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1921 r., sygn. akt 7/21; *Kodeks karny*, oprac. J. Kałużniacki, R.A. Leżański, s. 52.

<sup>40</sup> J. MAKAREWICZ, *Prawo karne ogólne*, Kraków: L. Frommer 1914, s. 189.

<sup>41</sup> Został on usystematyzowany w rozdziale XII zatytułowanym *Zbrodnie i występki dotyczące stanu cywilnego*.

<sup>42</sup> MAKOWSKI, *Prawo*, s. 359-360.

<sup>43</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1923 r., sygn. akt 218/23, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” R. IV (1924), s. 497.

stwa. Małżeństwo bigamiczne uznawano za związek z góry nieważny i tylko w prawie austriackim przewidziano możliwość jego konwalidacji. Zatem przede wszystkim w odniesieniu do § 171 k.k.n., następujące później obcowanie płciowe sprzeciwiało się obowiązkowi wierności małżeńskiej wobec poprzedniego współmałżonka, z którym w dalszym ciągu jeden z małżonków był związany istniejącym węzłem małżeńskim. Stąd sprawca będąc jednocześnie w dwóch związkach, z których oba zostały zawarte z zachowaniem stosownej formy, a pierwsze z nich nie zostało unieważnione ani nie rozwiązane wyrokiem właściwego sądu, realizował równocześnie znamiona dwóch samoistnych czynów zabronionych, co odpowiadało realnemu zbiegowi przestępstw, zaś – w myśl przepisu § 206 u.k.a. – przy konwalidacji małżeństwa mogło stanowić jedyną podstawę odpowiedzialności karnej małżonka bigamicznego. Na tle art. 412 k.k.r. uznanie w takim przypadku realnego zbiegu przestępstw nie było oczywiste z uwagi na niesprecyzowanie przez autorów kodeksu, czy bigamia była przestępstwem trwałym, czy jedynie o skutkach trwałych. Wątpliwości nasuwały zapiski motywów komisji redakcyjnej do kodeksu z 1903 r. wskazujące, iż twórcy tejże ustawy karnej dostrzegali w przestępstwie z art. 412 złamanie zasady jednożeństwa ustalonej przez państwo zarówno poprzez wstąpienie w związek bigamiczny, jak i utrzymywanie takiego stanu<sup>44</sup>. Ten drugi wariant jednoznacznie wskazywałby na idealny zbieg przepisów ustawy, gdyż w tej sytuacji zachowanie małżonka bigamicznego obejmowałoby również utrzymywanie kontaktów płciowych z nowym małżonkiem.

Należy pokreślić, iż sprawca odpowiadał za każde zawarte małżeństwo bigamiczne oddzielnie. Zatem osoba dopuszczająca się wielożeństwa nie ponosiła konsekwencji karnej za jeden typ przestępstwa, lecz za każdorazowe dopuszczenie się przestępstwa bigamii<sup>45</sup>.

#### 4. POLSKIE UREGULOWANIA DOTYCZĄCE DWUŻEŃSTWA

Początkowo u podłoża koncepcji zunifikowania prawa karnego materialnego pojawiła się myśl recepcji kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r.<sup>46</sup> Ostatecznie

<sup>44</sup> PASEK, *Dwużeństwo*, s. 189.

<sup>45</sup> BOROWSKI, *Zasady*, s. 427.

<sup>46</sup> Dziennik Urzędowy Departamentu sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Król. Pol. z dnia 19 sierpnia r. 1917, poz. 4 i 6. Bliżej na ten temat: A. LITYŃSKI, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice: UŚ 1991, s. 18-23. Por. E.S. RAPPAPORT, *Zagadnie kodyfikacji prawa karnego w Polsce*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” R. III (1920), z. 1-4, s. 101-102; S. CAR, *Pilne zadanie prawnictwa*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” R. I (1918), z. 1-4, s. 444-445; A. LITYŃSKI, *Dwa ko-*

przyszłą odbudowę państwa polskiego połączono z koniecznością kodyfikacji prawa<sup>47</sup> w oparciu o własne rozwiązania prawne<sup>48</sup>. Przemawiały za tym względy polityczne i ambicjonalne. Celem polskich prawników było stworzenie jednolitego i zarazem oryginalnego ustawodawstwa polskiego, które stopniowo zastępowaloby dotychczasowe prawa dzielnicowe, bowiem tylko takie rozwiązanie nie zagrażało ciągłości istniejącego ustroju społecznego i w pełni odpowiadało patriotycznym uczuciom społeczeństwa polskiego<sup>49</sup>.

Problem dwużeństwa pierwszy raz został poruszony na posiedzeniu Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 28 maja 1923 r.<sup>50</sup> przy okazji omawiania referatów Przewodniczącego Sekcji J. Makarewicza i S. Glasera. Referat J. Makarewicza miał na celu wprowadzenie w problematykę dotyczącą bigamii. Podkreślono dążność nowożytnych ustawodawstw do przeniesienia dwużeństwa z grupy przestępstw przeciw moralności i usystematyzowania jej w grupie przestępstw przeciw instytucji małżeństwa, życia rodzinnego oraz stanu osobowego. J. Makarewicz zastanawiał się również, czy z uwagi na dość powszechne lekceważenie instytucji małżeństwa nie należy karać wszystkich przypadków zawierania małżeństw nieważnych z punktu widzenia prawa cywilnego, w tym także nieważnych z powodu pokrewieństwa i powinowactwa<sup>51</sup>. Należy dodać, iż referent stanął na stanowisku, że ze względów teoretycznych materialna nieważność pierwszego małżeństwa nie pozwalała na wypełnienie stanu przestępnego dwużeństwa, jednakże ze względów praktycznych podczas debaty poparł wniosek, że nie mogło być mowy o dwużeństwie tam, gdzie pierwsze małżeństwo było formalnie nieważne<sup>52</sup>.

---

*deksy karne 1932. W osiemdziesiąt rocznicę*, „Roczniki Administracji i Prawa. Teoria i Praktyka” R. XII (2012), s. 212; S. GRODZISKI, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. XXXIII (1981), z. 1, s. 68.

<sup>47</sup> Bliżej na temat działalności Komisji Kodyfikacyjnej: M. MOHYLUK, *Porządkowanie prawa i II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. LI (1999), z. 1-2, s. 285-300; S. PŁAZA, *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. LVII, 1 (2005), s. 219-230.

<sup>48</sup> GRODZISKI, *Komisja*, s. 47; LITYŃSKI, *Dwa kodeksy*, s. 212-213.

<sup>49</sup> Z. RADWAŃSKI, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. XXI (1969), z. 1, s. 33; por. J. BEKERMAN, *Dwa poglądy*, „Palestra” R. IV, 10 (1927), s. 474-479; TENŻE, *Czy kodeks, czy nowele*, „Gazeta Sądowa Warszawska” R. XLVIII, 7 (1920), s. 50; J. PIERACKI, *Komisja Kodyfikacyjna w Parlamencie Polskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” R. LVI, 52 (1928), s. 827.

<sup>50</sup> *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. II, Lwów: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1925, s. 139-159.

<sup>51</sup> *Protokół posiedzenia*, t. II, s. 145. PIERACKI, *Komisja Kodyfikacyjna*, s. 827.

<sup>52</sup> Zob. tamże, s. 139-148.

W całkiem innej tonacji przedstawił swój referat S. Glaser, który podczas wystąpienia poddał analizie terminy związane z dwużeństwem. Przede wszystkim opowiedział się za terminem „wielożeństwo”, gdyż obejmuje ono swym zakresem również przypadki, w których sprawca zawarł więcej niż jedno małżeństwo. Ponadto oponował przed uznaniem bigamii za przestępstwo trwałe. Stał na stanowisku, że skoro wielożeństwo narusza chronioną prawnie zasadę monogamiczności związku małżeńskiego, chwila zawarcia ponownego aktu małżeńskiego narusza porządek państwowy, co wiąże się z dokonaniem przestępstwa. S. Glaser podnosił, iż utrzymywanie stworzonego bezprawnego stanu rzeczy nie należało do istoty czynu, tak więc rzeczą obojętną dla istoty czynu była materialna ważność pierwszego małżeństwa. Uznał, iż przez wstąpienie w ponowny związek małżeński pomimo nierozwiązanego na drodze prawnej pierwszego małżeństwa, choćby materialnie nieważnego, dopuszczano się przestępstwa, bowiem został zlekceważony porządek ustanowiony przez prawo. Biorąc pod uwagę powyższe, S. Glaser stwierdził, iż przedawnienie przestępstwa powinno rozpocząć swój bieg z chwilą ponownego zawarcia związku małżeńskiego.

Podczas obrad sekcji A. Mogilnicki opowiedział się za przyjęciem nazwy „dwużeństwo”<sup>53</sup>, którą ostatecznie uchwalono. Postanowiono również uważać dwużeństwo jako przestępstwo przeciw prawom rodzinnym i nie umieszczać go w dziale przestępstw przeciwko moralności<sup>54</sup>, ponadto uchwalono decyzję o niewprowadzaniu do kodeksu karnego żadnej wzmianki o przedawnieniu dwużeństwa<sup>55</sup>.

Podczas kolejnego posiedzenia Sekcji Prawa Karnego J. Makarewicz odczytał swój referat w przedmiocie sprawdzenia nieważności małżeństwa, w którym stwierdził, iż „dwużeństwo wytwarza niemożliwy w społeczeństwach monogamicznych stosunek: istnienie rodzin opartych na małżeństwie jednego człowieka”, odpowiedzialności karnej powinna podlegać osoba odpowiedzialna za rozwiązanie małżeństwa, a także każdy, kto swoim postępowaniem przy zawieraniu małżeństwa spowodował jego nieważność i jego rozwiązanie<sup>56</sup>. W toku dyskusji nad

<sup>53</sup> *Protokół posiedzenia*, t. II, s. 147.

<sup>54</sup> Tamże, s. 147. Por. K. CZAJCZYŃSKI, *Dwużeństwo. Wnioski Zgłoszone Komisji Opiniodawczej Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 1931 roku*, „Gazeta Sądowa Warszawska” R. LIX, 33 (1931), s. 459. Autor wystąpił z wnioskiem o zaliczenie dwużeństwa do „grupy przestępstw skierowanych przeciwko małżeństwu przez nadużycie form zawarcia małżeństwa”.

<sup>55</sup> *Protokół posiedzenia*, t. II, s. 148.

<sup>56</sup> Zob. *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. III, z. 2, Warszawa: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1926, s. 125-126.

referatem zaliczono dwużeństwo do grupy przestępstw pozostających w związku z małżeństwem<sup>57</sup>. Rozważano również, który sąd winien rozstrzygać o nieważności małżeństwa. J. Kałużniacki i E.S. Rappaport stali na stanowisku, aby o nieważności wypowiadały się sądy cywilne, a dopiero po uprawomocnieniu wyroku ustalającego stan prawny zapadał wyrok przed sądem karnym. W przeciwnym wypadku, sądy karne niezależnie od sądów cywilnych musiałyby badać przeszkody małżeństwa, zaś orzeczone wyroki mogłyby okazać się zupełnie inne, czego w sprawie o unieważnienie małżeństwa należało bezwzględnie unikać. Przeciwnego zdania był A. Mogilnicki, który stanął na stanowisku, iż sądy karne same powinny rozwiązywać wszystkie kwestie cywilne, gdyż przekazanie sprawy do uprzedniego rozpoznania przed sądem cywilnym wydłużyłoby proces karny, skutkiem czego mogła zaistnieć sytuacja, w której winny popełnienia dwużeństwa zmarł przed orzeczeniem wyroku w sądzie cywilnym, to zaś uniemożliwiło ściganie na drodze karnej<sup>58</sup>.

Uchwały z dotychczasowych posiedzeń Sekcji zostały potwierdzone w *Projekcie wstępnym części szczególnej kodeksu karnego* opracowanej przez redaktora głównego prof. J. Makarewicza<sup>59</sup>. Przestępstwo dwużeństwa zostało umieszczone w dziale X zatytułowanym *Przestępstwa w związku z małżeństwem*. Uchwały z 1925 r. znalazły wyraz w art. 144, natomiast w art. 145 uchwały z 1926 r. Należy dodać, iż obrady sekcji były podstawą konstrukcji dwużeństwa zawartego w art. 111 § 1 *Projekt wstępnego części szczególnej kodeksu karnego* opracowanej przez W. Makowskiego<sup>60</sup>. Jednakże wbrew uchwałom sekcji W. Makowski dodał § 2 (art. 111 § 2) stanowiący, iż przedawnienie biegnie od chwili rozwiązania lub unieważnienia małżeństwa<sup>61</sup>. W dyskusję nad projektem kodeksu karnego, choć poza obradami sekcji, włączył się K. Czałczyński, który stanął na stanowi-

---

<sup>57</sup> Tamże, s. 127. A Mogilnicki zgodził się na takie sklasyfikowanie dwużeństwa, jednak wyraził niepokój, że grupa tychże przestępstw będzie zbyt mała. E.S. Rappaport w odpowiedzi stanął na stanowisku, iż wielkość grupy nie ma znaczenia, przy tym małe są lepsze, gdyż łatwiej segregować przestępstwa.

<sup>58</sup> Por. *Protokół posiedzenia*, t. III, z. 2, s. 127-128. Istotne były tutaj również kwestie ekonomiki procesowej.

<sup>59</sup> *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. IV, z. 2, Lwów: Komisja Kodyfikacyjna R.P. 1926, s. 58.

<sup>60</sup> „kto wstępuje w związek małżeński, pomimo pozostawania w poprzednio zawartym związku małżeńskim, albo kto wstępuje w związek małżeński z osobą pozostającą w poprzednio zawartym związku małżeńskim, ulega karze więzienia do lat trzech”, *Projekt wstępny część szczególna kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego. Sekcja Prawa Karnego*, t. IV, z. 1, Warszawa: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1926, s. 35.

<sup>61</sup> *Projekt wstępny część szczególna kodeksu karnego*, s. 35, art. 111 § 2.

sku, że wprowadzenie do kodeksu karnego przepisu szczególnego o biegu terminu przedawnienia było zbędne z uwagi na wystarczalność przepisów części ogólnej niniejszego kodeksu, ponadto podnosił, iż dodatkowy termin powodował zbędne obostrzenia w stosunku do dwużeństwa<sup>62</sup>. K. Czałczyński był również zdania, iż należy wybrać formułę – „kto zawiera...”, z uwagi na niespójności w terminologii używanej w projekcie prawa małżeńskiego osobowego. Dodał, iż materialna nieważność jednego z małżeństw „nie unicestwia wypełnienia stanu przestępnego dwużeństwa. Do wypełnienia stanu przestępnego niezbędne jest równoczesne istnienie dwóch formalnie ważnych związków małżeńskich”<sup>63</sup>. Taką formułę redakcyjną zawierał art. 144 w wersji przygotowanej przez J. Makarewicza, która następnie została powtórzona w art. 102<sup>64</sup>, rozdziału XIV *Przestępstwa przeciwko małżeństwu w Projekcie kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>65</sup>. Warto zaznaczyć, iż orzeczona wyrokiem sądu nieważność małżeństwa wyłączała odpowiedzialność karną za dwużeństwo, bowiem do wypełnienia znamion dwużeństwa niezbędne było równoczesne istnienie dwóch formalnych małżeństw. Materialna nieważność pierwszego albo drugiego małżeństwa nie miały wpływu na poniesienie odpowiedzialności karnej za niniejsze przestępstwo<sup>66</sup>. Z tych względów należało karać każdorazowy przypadek nadużycia formy zawierania małżeństwa, chociażby pierwsze małżeństwo było bezwzględnie materialnie nieważne<sup>67</sup>. Zatem każde małżeństwo korzystało z ochrony, o ile nie zostało orzeczeniem sądu unieważnione lub rozwiązane. W projekcie przewidziano winę umyślną sprawcy, tj. działanie z bezpośrednim zamiarem popełnienia przestępstwa, oraz zamiar ewentualny, tzn. gdy sprawca przewidywał możliwość

<sup>62</sup> CZĄLCZYŃSKI, *Dwużeństwo*, s. 492.

<sup>63</sup> Tamże, s. 474.

<sup>64</sup> „Kto zawiera małżeństwo, pomimo, iż jego poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane lub uznane za nieważne, albo kto zawiera małżeństwo z osobą, której poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane ani uznane za nieważne, ulega karze więzienia do lat 5”. A. Mogilnicki opowiedział się za odrzuceniem „uznane za nieważne”, gdyż jak twierdził nie ma mowy o dwużeństwie tam, gdzie małżeństwo od początku jest bezwzględnie nieważne z uwagi na przeszkody małżeńskie, *Protokół posiedzenia*, t. II, s. 143-148). Z takim poglądem nie zgodził się K. Czałczyński, który podkreślił, iż przyjęcie takiego rozumowania wykluczy dopuszczenie się dwużeństwa przez „osobę uprzednio zaślubioną z osobą równej płci lub pozostającą w kazirodczym związku małżeńskim, CZĄLCZYŃSKI, *Dwużeństwo*, s. 474.

<sup>65</sup> *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. IV, z. 3, Lwów: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1929, s. 23.

<sup>66</sup> Por. CZĄLCZYŃSKI, *Dwużeństwo*, s. 474.

<sup>67</sup> Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. V, z. 2, Warszawa: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1930, art. 187.

skutku przestępnego lub bezprawności działania i na nią się godził<sup>68</sup>. Projekt kodeksu nie wprowadził odpowiedzialności karnej za usiłowanie i przygotowanie przestępstwa<sup>69</sup>. Ostatecznie przestępstwo dwużeństwa umieszczono w art. 197 rozdziału XXX *Przestępstwa przeciwko małżeństwu*<sup>70</sup>.

Należy zaznaczyć, iż na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. dla odpowiedzialności karnej z art. 197 nie miała znaczenia sytuacja, w której sprawca wiedząc, iż pierwsze małżeństwo było materialnie nieważne, zawarł drugie małżeństwo, a pierwsze niedługo potem rozstało rozwiązane, lub gdy będąc w przeświadczeniu, że jego małżeństwo nadal trwa, choć jest materialnie nieważne, wstąpił w inny związek małżeński, zaś jeszcze przed zawarciem drugiego związku pierwsze małżeństwo zostało unieważnione, bowiem w obu przypadkach sprawca miał świadomość istnienia poprzedniego małżeństwa, tj. wiedział, iż ono nadal trwa, to zaś stanowiło podstawę odpowiedzialności karnej z art. 197 k.k.<sup>71</sup> Jednakże sprawca mógł uniknąć tejże odpowiedzialności, jeśli w procesie zastronił się działaniem w dobrej wierze i argumentacją, iż przypuszczał, że warunkiem penalizacji bigamii była materialna ważność pierwszego małżeństwa<sup>72</sup>. Takie rozumowanie sądu wynikało z faktu, iż działanie przestępne polegało na akcie zawarcia nowego związku małżeńskiego, przy świadomości, że poprzednie małżeństwo nie zostało formalnie rozwiązane ani unieważnione, zaś brak świadomości przestępnego działania sprawcy lub pozostawanie przez niego w uzasadnionym co do istotnych okoliczności czynu wykluczało odpowiedzialność karną. Wiedza u drugiego nupturienta o istnieniu innego małżeństwa wiążącego pierwszego nupturienta skutkowałą pociągnięciem do odpowiedzialności karnej obojga małżonków ze związku bigamicznego<sup>73</sup>. Sprawca nie podlegał karze, jeśli przy zawarciu pierwszego małżeństwa nie zachowano przepisanej prawem formy. Brak formalnych wymogów przy zawieraniu związku małżeńskiego skutkowałą nieistnieniem małżeństwa w obliczu prawa karnego<sup>74</sup>. Sprawca pomimo trwania w niezareje-

<sup>68</sup> Por. CZĄCZYŃSKI, *Dwużeństwo*, s. 506. Sąd mógł uwzględnić usprawiedliwioną nieświadomość bezprawności czynu jako podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary.

<sup>69</sup> Por. tamże, s. 491; por. J. MAKAREWICZ, *Kodeks karny z komentarzem*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 476; MAKOWSKI, *Kodeks*, s. 461.

<sup>70</sup> Zob. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, Dz. U. Nr 60, poz. 571 [dalej cyt.: k.k.]; por. PASEK, *Dwużeństwo*, s. 193-194; RATAJCZAK, *Bigamia*, s. 263; MAKOWSKI, *Kodeks*, s. 460-461; MAKAREWICZ, *Kodeks*, s. 476.

<sup>71</sup> PAPIERKOWSKI, *Sąd*, s. 153.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> MAKAREWICZ, *Kodeks*, s. 476.

<sup>74</sup> Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1936 r., sygn. akt I K 1366/35. Istotny był fakt udzielenia ślubu w warunkach prawem przewidzianych, zatem sporządzenie aktu małżeństwa miało drugorzędne znaczenie.

strowanym małżeństwie religijnym nie odpowiadał za popełnienie bigamii przy zawarciu innego formalnego związku małżeńskiego, bowiem w obliczu władz państwowych istniało wyłącznie drugie małżeństwo<sup>75</sup>.

## 5. PREJUDYCJALNOŚĆ WYROKÓW SĄDÓW KARNYCH

W dwudziestoleciu międzywojennym kwestią sporną była prejudycjalność wyroków sądów karnych, którą określano przedsądem. W sporze o prejudycjalność wyroków karnych, a zatem za całkowitą samodzielnością sądu karnego przy rozstrzyganiu wszelkich zagadnień prawnych, które pojawiły się w toku sprawy, w tym również aspektów cywilnych, opowiadał się Z. Papierkowski. Stał on na stanowisku, iż zawodowy sędzia karny był osobą przygotowaną do wykonywanego przez siebie zawodu w takim samym stopniu, jak sędzia cywilny, bowiem obaj byli zobowiązani do znajomości prawa cywilnego i prawa karnego, „a przynajmniej do umiejętności rozumienia i odpowiedniej interpretacji całokształtu prawa obowiązującego w kraju”<sup>76</sup>. Słuszność swoich racji argumentował koniecznością kierowania się przez sędziego karnego zasadą prawdy materialnej, którą określił jako „obowiązek równomiernego uwzględnienia wszystkich okoliczności, rzucających światło na faktyczny stan rzeczy”, ponadto dodał, iż w procesie cywilnym o zbyt wielu kwestiach decyduje wola stron<sup>77</sup>. Podobne stanowisko zajął S. Glaser, który powołał się na zasadę instrukcyjności uprawniającą sędziego do „inicjatywy i swobody działania w odniesieniu do materiału dowodowego”. Podkreślił, iż dogłębne wyjaśnienie sprawy jest przede wszystkim w interesie państwa, dopiero w drugiej kolejności w interesie jednostki. Nadrzędność interesów państwa, do których niewątpliwie należała ochrona węzła małżeńskiego, nie mogła ograniczać się jedynie do oceny materiału dowodowego przedstawionego przez strony, tak jak to miało miejsce w procesie cywilnym, lecz w razie potrzeby musiało zaistnieć uzupełnienie o dodatkowo zebrany materiał dowodowy<sup>78</sup>.

---

<sup>75</sup> W. Makowski nieformalne małżeństwa nazywa pozornymi. „Upozorowanie małżeństwa, w istocie jednak nie mające niezbędnego dla tej kategorii aktów charakteru prawotwórczego nie wypełnia stanu faktycznego art. 197”, MAKOWSKI, *Kodeks*, s. 461.

<sup>76</sup> PAPIERKOWSKI, *Sąd*, s. 149-150.

<sup>77</sup> Tamże, s. 150.

<sup>78</sup> S. GLASER, *Prejudycjalność wyroków karnych*, „Polski Proces Cywilny” R. II, 12 (1934), s. 353-363.

Ustawodawca rozwiął powyższe wątpliwości w art. 7 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>79</sup>, w którym stanowi: „Ustalenie prawomocnego wyroku karnego co do spełnienia lub niespełnienia przestępstwa obowiązuje sąd cywilny, o ile w postępowaniu przed tym sądem nie zostało obalone”, oraz w art. 7 Kodeksu postępowania karnego<sup>80</sup>, w myśl którego „Sąd karny rozstrzyga samodzielnie wszelkie zagadnienia prawne, wynikające w toku postępowania, i nie jest związany orzeczeniem innego sądu lub urzędu”. Szczegółowej wykładni art. 7 k.p.k. w odniesieniu do zjawiska bigamii dokonał Z. Papierkowski. Wskazał, iż wyraz „rozstrzyga” świadczy o całkowitej samodzielności i niezależności sądu karnego. Z. Papierkowski podkreślił, iż Sąd karny nie był związany innym orzeczeniem sądu, które wcześniej zapadło w tej samej sprawie, co najwyżej mógł je potraktować jako środek dowodowy, lecz nie musiało ono wpływać na przekonanie sędziego przy orzekaniu w danej sprawie karnej<sup>81</sup>. Zatem orzeczenie sądu cywilnego bądź sądu wyznaniowego orzekającego w sprawach małżeńskich nie było wiążące dla sądu karnego. Samodzielność sądu karnego wynikająca z art. 7 k.p.k. uprawniała do posiadania innych zapatrywań na określone zagadnienia prawne, niż miały sądy cywilne, a przede wszystkim sądy wyznaniowe, dlatego też sąd karny mógł uznać nieważne małżeństwo za ważne w chwili zawierania drugiego związku małżeńskiego i wobec tak stwierdzonego stanu faktycznego postanowić o zrealizowaniu znamion dwużeństwa<sup>82</sup>. Ograniczenie sądu karnego, w przypadku rozstrzygania sprawy o dwużeństwo, wpłynęłoby na niemożliwość samodzielnego rozstrzygnięcia kwestii ważności materialnej pierwszego małżeństwa i tym samym uniemożliwiłoby stwierdzenie istnienia przesłanki do uznania drugiego małżeństwa za bigamiczne<sup>83</sup>.

Warto dodać, iż wyrok sądu karnego uniewinniający oskarżonego od popełnienia przestępstwa bigamii nie wiązał sądu cywilnego, gdy w toku sprawy wyrok został obalony (art. 7 k.p.c.). Zatem w sytuacji, gdy sprawca powoływał się na brak świadomości co do popełnienia bigamii, a sąd karny musiał tę okoliczność uwzględnić i w związku z tym odstąpić od ścigania, wyrok sądu karnego nie miał

---

<sup>79</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 83, poz. 651 [dalej cyt.: k.p.c.].

<sup>80</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 33, poz. 313 [dalej cyt.: k.p.k.].

<sup>81</sup> PAPIERKOWSKI, *Sqd*, s. 151.

<sup>82</sup> Por. tamże, s. 154.

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 151-152. Warto dodać, iż władze administracyjne nie miały uprawnień do badania ważności materialnej wyroków orzekanych przez sądy duchowne, w związku z czym przyjmowały stan faktyczny za stan prawny i przyznawały drugiej żonie z małżeństwa bigamicznego prawa, które winny się należeć pierwszej nieprawidłowo rozwiedzionej żonie.

znaczenia przed sądem cywilnym, jeśli przedstawione przez stronę dokumenty potwierdziły nieważność w obliczu prawa cywilnego jednego z dwóch małżeństw. Uniewinniony na drodze prawa karnego małżonek w oparciu o przepisy prawa cywilnego zostawał uznany za bigamistę odpowiedzialnego za skutki cywilne swojego działania<sup>84</sup>.

### PODSUMOWANIE

W dwudziestoleciu międzywojennym sądy karne bardzo łagodnie traktowały sprawców dopuszczających się przestępstwa bigamii. Orzekane przez nie kary najczęściej oscylowały wokół dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za czyn dwużeństwa. W praktyce najczęściej górna granica sankcji karnej sięgała jednego roku pozbawienia wolności, co w kodeksach karnych stanowiło dolną granicę i tym samym określało minimalny wymiar kary za tego typu przestępne zachowanie<sup>85</sup>. Należy podkreślić, iż sprawy o ustalenie praw wynikających z zawartego małżeństwa toczone przed sądami cywilnymi ciągnęły się latami i dopiero w Sądzie Najwyższym zapadał ostateczny wyrok rozwiązujący spór<sup>86</sup>, dlatego też z uwagi na zagmatwanie przepisów osobowego prawa małżeńskiego ustalenie prawdy materialnej przez sąd karne, a więc dowodzenie wadliwości orzeczenia sądu duchownego było bardzo trudne. Kolejnym czynnikiem wpływającym na wymiar kary prawdopodobnie była sytuacja rodzinna sprawcy dwużeństwa, mowa tutaj o konieczności dostarczenia utrzymywania małżonce, a w praktyce obu małżonkom, oraz dzieciom, zarówno z pierwszego, jak i z drugiego małżeństwa. Niemniej jednak, niskie wyroki orzekane przez sądy karne wobec przestępców dopuszczających się bigamii nie pełniły funkcji odstrasżającej dla potencjalnych sprawców tego czynu zabronionego, zatem nie zabezpieczały skutecznie przed szerzeniem się zjawiska bigamii.

---

<sup>84</sup> L. Peiper stanął na stanowisku, iż sąd cywilny był związany ustaleniami prawomocnego wyroku sądu karnego co do spełnienia przestępstwa. W takim przypadku ustalenia sądu karnego stawały się ustaleniami sądu cywilnego, nawet wówczas, gdy pozwany obalił te ustalenia w procesie cywilnym. Jednakże twierdził, iż sąd cywilny powinien sprawdzić, jak daleko te ustalenia sięgają, bowiem wszelkie ustalenia sięgające poza granice ustaleń sądu karnego nie krepują sądu cywilnego. W tej samej publikacji S. Glaser podnosił, iż sąd nie może zmieniać klasyfikacji prawnej czynu oznaczonej przez sąd karne, S. GLASER, L. PEIPER, *Zakres wpływu wyroku karnego na wyrok cywilny. Przyczynek do wykładni art. 7 kpc*, „Polski Proces Cywilny” R. III, 20 (1935), s. 617-624.

<sup>85</sup> CZALCZYŃSKI, *Dwużeństwo*, s. 458 i 507.

<sup>86</sup> Por. Sz. PACIORKOWSKI, *Problem*, s. 18-27.

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA PRAWA

- Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papæ XV auctoritate promulgatus (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-539.
- Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z dodaniem przepisów przechodnich i ustaw zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu, odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austrjackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz Komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego, t. II, cz. 2-19 k.k., oprac. W. Makowski, Warszawa: „Biblioteka Polska” 1921.
- Kodeks karny obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem najnowszego ustawodawstwa i orzecznictwa Sądu Najwyższego, oprac. J. Kałużniacki, R.A. Leżański, Warszawa–Poznań: Drukarnia św. Wojciecha 1925.
- Ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r. I. 117 dpp.: z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich wraz z najważniejszymi ustawami dodatkowymi, wyd. J.W. Willaume, wyd. 5 pop. i uzup. M. Bodyński, Lwów: Maksymiljan Bodek 1929.
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Nr 44, poz. 267.
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych, Dz. U. Nr 101, poz. 580.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 12, poz. 9.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 33, poz. 313.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 83, poz. 651.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, Dz. U. Nr 60, poz. 571.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. IV, z. 2, Lwów: Komisja Kodyfikacyjna R.P. 1926.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. IV, z. 3, Lwów: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1929.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 2, Warszawa: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1930.
- Projekt wstępny część szczególna kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego. Sekcja Prawa Karnego, t. IV, z. 1, Warszawa: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1926.
- Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. II, Lwów: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1925, s. 139-159.
- Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. III, z. 2, Warszawa: Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej 1926, s. 125-129.

## ORZECZNICTWO

- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1920 r., sygn. akt 60/20.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1921 r., sygn. akt 7/21.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1921 r., sygn. akt 85/21, OSP 1924, poz. 249.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1922 r., sygn. akt Kr 144/21, *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny R. II* (1922), s. 825.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1923 r., sygn. akt 218/23, *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny R. IV* (1924), s. 497.  
Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 23 listopada 1925 r., sygn. akt. Rej. 1547/23.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1926 r., sygn. akt K 312/26, OSP 1926, poz. 535.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1928 r., sygn. akt C 758/26, OSP 1929, poz. 56.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1930 r., sygn. akt II K. 1. K 1357/29, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1930, poz. 136.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1930 r., sygn. akt II. 1. K 500/30, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1930, poz. 93.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1933 r., sygn. akt C II R 351/33, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1934, poz. 108.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1936 r., sygn. akt I K 1366/35, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego” 1936, poz. 377.  
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1956 r., sygn. akt IV K.Rn. 1162/55.

## LITERATURA

- ALLERHAND Maurycy: Jurysdykcja władz wyznaniowych w sprawach małżeńskich, *Czasopismo Sędziowskie R. XI*, 3 (1937), s. 113-123; nr 4 (1937), s. 176-182.  
BEKERMAN Józef: Czy kodeks, czy nowele, *Gazeta Sądowa Warszawska R. XLVIII*, 7 (1920), s. 50.  
BEKERMAN Józef: Dwa poglądy, *Palestra R. IV*, 10 (1927), s. 474-479.  
BISKUPSKI Stefan: Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego, Warszawa: Pax 1956.  
BOROWSKI Władysław M.: Zasady prawa karnego, t. I: Część ogólna, Warszawa: M. Arct 1922.  
BOROWSKI Władysław M.: Zasady prawa karnego, t. II: Część specjalna. Przestępstwa przeciwko religii, państwu, władzy państwowej i porządkowi publiczno-społecznemu, Warszawa: M. Arct 1923.  
CAR Stanisław: Pilne zadanie prawnictwa, *Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego R. I* (1918), z. 1-4, s. 433-446.  
CHARKO Dariusz: Bigamia w polskim prawie karnym, *Studia Elckie* 14 (2012), s. 485-492.  
CZAŁCZYŃSKI Karol: Dwużeństwo. Wnioski Zgłoszone Komisji Opiniodawczej Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 1931 roku, *Gazeta Sądowa Warszawska R. LIX*, 33 (1931), s. 457-459.

- FASTYN Arkadiusz: Jurysdykcja sądu konsystorskiego w świetle przepisów prawa małżeńskiego z 1836 roku, *Czasopismo Prawno-Historyczne* R. LXII (2010), z. 1, s. 111-132.
- FIERIECH Xawery: Kilka uwag w sprawie obecnych zadań ustawodawstwa polskiego, *Gazeta Sądowa Warszawska* R. XLVII, 15 (1919), s. 141-143.
- GLASER Stefan: PEIPER L.: Zakres wpływu wyroku karnego na wyrok cywilny. Przyczynek do wykładni art. 7 kpc, *Polski Proces Cywilny* R. III, 20 (1935), s. 617-624.
- GLASER Stefan: Prejudycjalność wyroków karnych, *Polski Proces Cywilny* R. II, 12 (1934), s. 353-368.
- Gł. J.: Z praktyk jednego z konsystorzów ewangelickich, *Gazeta Sądowa Warszawska* R. LX, 8 (1932), s. 109-110.
- GOŚCIMSKI Antoni: Przepięstwo bigamii w Kodeksie Prawa Kanonicznego, *Prawo Kanoniczne* 16 (1973), nr 3-4, s. 297-320.
- GRODZISKI Stanisław: Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, *Czasopismo Prawno-Historyczne* t. XXXIII (1981), z. 1, s. 47-81.
- GWIAZDOMORSKI Jan: Skuteczność orzeczeń sądów duchownych b. Król. Kongr. w sprawach małżeńskich wobec prawa państwowego, *Przegląd Prawa i Administracji* R. LVII, 1 (1932), s. 4-23.
- GWIAZDOMORSKI Jan: Trudności kodyfikacji osobowego prawa małżeńskiego w Polsce, osobne odbicie z *Czasopisma Prawniczego*, Kraków 1935.
- J. M.: Jurysprudencja Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Przewłaszczenie majątków instrukcyjnych, *Gazeta Sądowa Warszawska* R. LIV, 26 (1926), s. 360-362.
- KOREDZUK Józef: Przepięstwa przeciwko rodzinie w ujęciu dwudziestowiecznych kodyfikacji karnych, [w:] *Rodzina i jej prawa*, red. J. Rominkiewicz, Wrocław: Kolonia Limited 2012, s. 167-180.
- KRAJEWSKI Radosław: Bigamia w prawie polskim i w prawie kanonicznym, Włocławek: Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne 2003.
- KRZYMUSKI Edmund: Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego, t. II, wyd. 2, Kraków: L. Frommer 1902.
- LITYŃSKI Adam: Dwa kodeksy karne 1932. W osiemdziesiątą rocznicę, *Roczniki Administracji i Prawa. Teoria i Praktyka* R. XII (2012), s. 207-218.
- LITYŃSKI Adam: Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego, Katowice: UŚ 1991.
- MAKAREWICZ Juliusz: Kodeks karny z komentarzem, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012.
- MAKAREWICZ Juliusz: Prawo karne ogólne, Kraków: L. Frommer 1914.
- MAKOWSKI Wacław: Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce, Warszawa: F. Hoesick 1924.
- MOHYLUK Mariusz: Porządkowanie prawa i II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza, *Czasopismo Prawno-Historyczne* t. LI (1999), z. 1-2, s. 285-300.
- PACIORKOWSKI Szymon: Problem tzw. legalnej bigamii w II RP w świetle spraw małżeńskich toczonych przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, *Przegląd Prawniczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza* 2 (2013), s. 15-28.
- PAPIERKOWSKI Zdzisław: Sąd karny a kwestja nieważności małżeństwa, *Czasopismo Sędziowskie* R. X, 3 (1936), s. 148-155.
- PASEK Andrzej: Dwużeństwo (bigamia) w kodeksach karnych obowiązujących w Drugiej Rzeczypospolitej, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo. Studia Historyczno-prawne* R. CCCX 3180 (2009), s. 181-195.

- PIERACKI Jan: Komisja Kodyfikacyjna w Parlamencie Polskim, *Gazeta Sądowa Warszawska* R. LVI, 52 (1928), s. 826-837.
- PŁAZA Stanisław: Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 3: Okres międzywojenny, Kraków: „Księgarnia Akademicka” 2001.
- PŁAZA Stanisław: Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej, *Czasopismo Prawno-Historyczne* t. LVII, 1 (2005), s. 219-230.
- RADWAŃSKI Zbigniew: Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej, *Czasopismo Prawno-Historyczne* t. XXI (1969), z. 1, s. 31-33.
- RADWAŃSKI Zbigniew: Prawo cywilne i proces cywilny, [w:] Historia państwa i prawa Polski 1918-1939, red. F. Ryszka, cz. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1968, s. 169-177.
- RAPPAPORT Emil S.: Zagadnie kodyfikacji prawa karnego w Polsce, *Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego* R. III (1920), z. 1-4, s. 95-115.
- RATAJCZAK Aleksander: Przepęstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży, [w:] System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności, red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, t. IV, cz. 2, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1989, s. 256-568.
- Słownik łacińsko-polski terminów teologiczno-moralnych, red. S. Olejnik, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1968.
- Słownik małżeństwa i rodziny, red. E. Ozorowski, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Łomianki: Fundacja „Pomoc Rodzinie” 1999.
- ŚWIĄTKOWSKI Henryk: Problem legalnej bigamii w Polsce przedwrześniowej, *Nowe Prawo* R. 15 (1959), z. 10, s. 1150-1158.
- ŚWIĄTKOWSKI Henryk: Z praktyki sądów konsystorskich, *Głos Sądownictwa* R. X, 2 (1938), s. 107-114.
- TAGANCEV Nikolaj: Kodeks karny (22 marca 1903 r.), tłum. L. Konic, t. IV, Warszawa: F. Hoesick 1922.
- TYLBOR Stanisław: Dzisiejsze prawo małżeńskie w b. Królestwie Kongresowym, *Głos Sądownictwa* R. XI, 7-8 (1939), s. 581-599.
- Wielka Encyklopedia Prawa, red. E. Smoktunowicz, Białystok-Warszawa: „Prawo i Praktyka Gospodarcza” 2000.
- WRZYSZCZ Andrzej: Przestęstwo bigamii w kodeksach karnych obowiązujących na ziemiach polskich w dobie zaborów, [w:] Bigamia. Lubelskie Seminarium Karnistyczne, red. M. Mozgawa, Lublin: Oficyna Wydawnicza Verba 2010, s. 56-72.

PRAWNOKARNE ASPEKTY BIGAMII W POLSCE  
W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Streszczenie

Okres dwudziestolecia międzywojennego charakteryzował się brakiem jednolitych przepisów prawnych regulujących instytucję małżeństwa. W poszczególnych dzielnicach obowiązywały różne przepisy prawne, będące spuścizną po dawnym ustawodawstwie zaborczym. W zależności od deklarowanego wyznania lub miejsca zamieszkania ustawodawca narzucał mieszkańcom określonego obszaru konkretne przepisy dotyczące zarówno zawarcia, jak i rozwiązania małżeństwa. Należy jednak zaznaczyć, iż powierzenie w centralnej i wschodniej Polsce jurysdykcji cywilnej w sprawach małżeńskich sądom kościelnym wpłynęło na szerzące się w dwudziestoleciu międzywojennym

---

zjawisko bigamii, które stało się ogromnym wyzwaniem dla władzy ustawodawczej, a przede wszystkim sądowniczej.

**Słowa kluczowe:** dwużeństwo; poligamia; prejudycjalność wyroków; związek małżeński; monogamia

#### CRIMINAL LAW ASPECTS OF BIGAMY IN THE INTERWAR PERIOD IN POLAND

##### S u m m a r y

The interwar period was marked by the lack of uniform laws regulating the institution of marriage. Particular districts had different legal regulations as a legacy of the former legislation binding in the partitioned Poland. Depending on a professed faith or a place of residence, the legislator imposed on inhabitants of a particular district specific provisions pertaining both to entering into and dissolution of marriage. However, it should be noted that in central and eastern Poland entrusting civil jurisdiction in matrimonial cases to ecclesiastical courts contributed to the phenomenon of bigamy spreading in the interwar period, which became an enormous challenge to the legislative and primarily to the judiciary.

**Key words:** bigamy; polygamy; prejudiciality of judgements; marriage; monogamy

